

# Teresa Wolińska

---

## Armeńscy współpracownicy Justyniana Wielkiego. Część 2. Wielka kariera eunucha Narsesa

---

Przegląd Nauk Historycznych 4/1, 29-50

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TERESA WOLIŃSKA  
Uniwersytet Łódzki

## **Armeńscy współpracownicy Justyniana Wielkiego Część 2 Wielka kariera eunucha Narsesa**

---

Spośród współpracowników cesarza Justyniana I<sup>1</sup>, legitymujących się armeńskim pochodzeniem, najwybitniejszą osobistością był bez wątpienia Narses, *praepositus sacri cubiculi*. Urodził się około 480 r.<sup>2</sup> w perskiej Armenii<sup>3</sup>. Być może z tego powodu często uważano go za Persa<sup>4</sup>. W młodym wieku został uczyniony eunuchem<sup>5</sup>. Nie

---

<sup>1</sup> Część pierwsza niniejszego artykułu została opublikowana w 2002 r.: T. Wolińska, *Armeńscy współpracownicy Justyniana Wielkiego*, cz. 1, *Dezerterzy z armii perskiej w Bizancjum*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2(2002), s. 5–31.

<sup>2</sup> Data ta wynika z wyliczeń bazujących na informacjach Agnellusa, że Narses zmarł w wieku 95 lat (Agnellus, *Liber pontificalis Ecclesiae Ravennatis*, cap. 95, ed. O. Holder-Egger, *Monumenta Germaniae Historica* (dalej: MGH), *Scriptores Rerum Langobardicarum et Italicarum* (dalej: SRL), Hannoverae 1878, s. 336 (dalej: Agnellus). Cf. *The Oxford Dictionary of Byzantium*, ed. Kazhdan, t. 2, s. 1438 (dalej: ODB); A. Lippold, Narses, [w:] *Realencyclopädie der klassischen Altertumswissenschaft*, suppl. 12, Stuttgart 1970, col. 870; Th. Hodgkin (*Italy and her Invaders*, t. IV, 1896, s. 273) datuje jego narodziny na 478 r.

<sup>3</sup> Procopii Caesariensis *Opera omnia*, ed. J. Haurry, corr. G. Wirth, vol. 1–2, *De Bellis*, lib. I, 15, 31, Leipzig 1962–1963 (dalej: B.); L. Chassin, *Bélisaire, generalissime byzantin (504–565)*, Paris 1957, s. 125; J. B. Barker, *Justinian and the Later Roman Empire*, London 1966, s. 155; R. Guiland, *Les patrices byzantines du VIe s.*, [w:] *Recherches sur les institutions byzantines*, t. II, Paris–Amsterdam 1967, s. 142; Th. Hodgkin, *loc. cit.*

<sup>4</sup> J. B. Barker, *op. cit.*, s. 79; F. Lot, *La fin du monde antique et les débuts du Moyen Age*, Paris 1927, s. 307 (Pers lub Armeńczyk).

<sup>5</sup> W źródłach często podkreśla się jego stan (B. lib. I, 25, 24, VI, 13, 16, VII, 13, 21, VIII, 21, 6; Agathiae Mirinaei *Historiarum libri quinque*, Bonnae 1828, prooem. s. 14; lib. I, 16 (dalej: Agath.); Hydatii *Continuatio chronicorum*, MGH, *Auctores Antiquissimi* (dalej: AA), t. XI, s. 36; Martii Aventicensis *Chronica*, ad a. 553, ed. Th. Mommsen, MGH, AA, t. XI, s. 236 (dalej: Mar. Avent. *Chronicon*).

wiadomo w jakich okolicznościach przybył do Konstantynopola, ale za najbardziej prawdopodobne należy przyjąć, że jak wielu innych młodych chłopców został zakupiony na potrzeby dworu cesarskiego, na którym wychowywał się od wczesnej młodości<sup>6</sup>. Nie była to sytuacja wyjątkowa. Bardzo wielu spośród *cubicularii* tradycyjnie wywodziło się z Persji, Armenii lub krajów kaukaskich<sup>7</sup>. Wynikało to z faktu, iż z jednej strony w Bizancjum istniało duże zapotrzebowanie na eunuchów, z drugiej zaś prawo chrześcijańskiego już cesarstwa zabraniało okaleczania chłopców. Eunuchowie zazwyczaj pełnili funkcje dworskie, ale ich kariera nie musiała się do nich ograniczać. Jeśli posiadali uzdolnienia wojskowe, nierzadko otrzymywali dowództwo bardzo wysokiego szczebla. Tak stało się w przypadku Narsesa, który początkowo pisał się po szczeblach kariery cywilnej, ale w stosunkowo późnym wieku został mianowany głównodowodzącym w Italii w kampanii przeciwko Gotom, a gdy ich pokonał – zarządcą odzyskanej prowincji.

Nie posiadamy niestety informacji o okresie młodości Narsesa. W źródłach pojawia się jako człowiek już dojrzały, cieszący się zaufaniem cesarza, który powierzył mu urząd swego skarbnika. W każdym razie w tej roli eunuch wystąpił w czasie kampanii perskiej 530–531. Wówczas z polecenia Justyniana przyjął Armeńczyków, którzy zdezerterowali z armii perskiej i zajęli się skarbami zdobytymi przez Doroteosa w czasie wojny<sup>8</sup>. Funkcję skarbnika (*ταμίαις*; *sacellarius*) pełnił nadal w 538 r., gdy pojechał do Italii<sup>9</sup>. Równocześnie jako *cubicularius*<sup>10</sup> miał bezpośredni dostęp do cesarza i cesarzowej.

<sup>6</sup> Agath. I, 16. Cf. ODB, t. 2, s. 1438; A. Lippold, *op. cit.*, col. 870.

<sup>7</sup> A. H. M. Jones, *The Later Roman Empire 282–602. A Social, Economic and Administrative Survey*, t. 1, Oxford 1986, s. 567.

<sup>8</sup> B. I, 15, 31 (tu nazywany cesarskim skarbnikiem – „*ταμίαις*”); Joannis Malalae *Chronographia*, lib. XVIII, 66, ed. L. Dindorf, Bonnae 1831, s. 469 (dalej: Malalas); B. Rubin, *Das Zeitalter Justinians*, t. 1, Berlin 1960, s. 283.

<sup>9</sup> R. Guiland, *Titres des eunuques*, [w:] *Recherches...*, t. 1, s. 357.

<sup>10</sup> Jako *cubicularius* Narses występuje w źródłach od 531 do 552. Cf. Malalas, lib. XVIII, cap. 66; s. 469; cap. 71, s. 476; cap. 87, s. 480; cap. 90, s. 481; cap. 110, s. 484; cap. 116, s. 486; *Chronicon Paschale*, Bonnae 1832, s. 626 (dalej: *Chron. Pasch.*); *Liber pontificalis*, ed. Th. Mommsen, MGH, *Gestorum Pontificorum Romanorum* vol. 1, cap. LXII (Pelagius I), Berolini 1898 (dalej: LP); *Liberatus. Breviarium causae Nestorianorum et Eutythianorum*, cap. 20, ed. E. Schwartz, [w:] *Acta Conciliorum Oecumenicorum*, II, 5, Berlin 1936, s. 143 [=Patrologia Latina 68, col. 1037] (dalej: *Liberat. Brev.*); *Cedreni Historiarum compendium*, ed. I. Bekker, t. 1, Bonnae 1838, s. 659 (dalej: *Cedr. I*); Theophanes Confessor, *Chronographia*, A.M. 6024, 6026, 6043, 6044, ed. C. de Boor, vol. 1, *Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae* (dalej: CSHB), t. 28, Leipzig 1883, s. 185, 205, 227–228 (dalej: *Theoph.*); *Vita Athanasii ep. Neapolitani*, cap. 1, MGH, SRL, Hannoverae 1878,

Możliwe, że już od początku panowania Justyniana jako *primicerius sacri cubiculi* dowodził strażą pałacową złożoną z eunuchów<sup>11</sup>. Nie wiemy, czy i kiedy Narses zdobywał wykształcenie, lecz w źródłach jawi się jako osoba o wysokiej kulturze<sup>12</sup>.

Niezwykle ważne dla kariery Narsesa okazały się wydarzenia 532. r. Pełnił wówczas urząd *spatharocubicularius*<sup>13</sup> i w tym charakterze na czele eunuchów wziął udział w walce w hipodromie w czasie buntu Nika<sup>14</sup>. Zanim jednak do niej doszło, działając z ramienia pary cesarskiej zdołał przekupić części członków faksji Błękitnych, co wydatnie przyczyniło się do rozbitcia opozycji antycesarskiej i ułatwiło działania o charakterze wojskowym<sup>15</sup>. Opisywane wypadki wzmocniły zapewne pozycję Narsesa na dworze, chociaż przesadą jest twierdzenie, że od tej chwili jego gwiazda zaczęła świecić<sup>16</sup>. Zyskał jednak, podobnie jak inne osoby, które wówczas udowodniły swą lojalność, pełne zaufanie Justyniana i Teodory. Nic natomiast

---

s. 440. Z relacji Teofanesa wynika, że Narses nadal sprawował funkcję *cubicularius*, gdy był już zarządcą Italii. Na temat kariery Narsesa cf. S. Cosentino, *Narses I*, [w:] *Prosopografia dell' Italia bizantina (493-804)*, t. II, G-O, Bologna 2000, s. 405-417; R. Guiland, *Titres des eunuques*, s. 269-272, 277, 357-358; J. R. Martindale, *Narses I*, [w:] *The Prosopography of the Later Roman Empire*, t. III, B, Cambridge 1992, s. 912-928; W. Schubart, *Justinian und Theodora*, München 1943, s. 206; ODB, *loc. cit.*

<sup>11</sup> Sugestię, że Narses od początku panowania Justyniana był *primicerius sacri cubiculi* wysunął E. Stein (*Histoire du Bas Empire*, t. 2, *De la disparation de l'Empire d'Occident à la mort de Justinien*, Paris 1949, s. 357). W jego opinii sprawował tę funkcję przez 7-8 lat. Według S. Cosentino (*op. cit.*, s. 405) Narses był *primicerius sacri cubiculi* od 532 do 537 r. J. R. Martindale (*op. cit.*, s. 912) podkreśla jednak, że urząd ten można było zwyczajowo sprawować przez 2 lata. Cf. też A. H. M. Jones, *op. cit.*, t. 1, s. 568. Na temat wczesnego okresu kariery Narsesa cf. także Th. Hodgkin, *op. cit.*, s. 273-275.

<sup>12</sup> Wprawdzie Agatiasz podkreśla, że Narses nie wyróżniał się wykształceniem i nie miał szczególnych umiejętności krasomówczych (I, 16), lecz zaraz dodaje, że eunuch potrafił dobrze wyrażać słowami swe myśli (*ibidem*).

<sup>13</sup> Malalas XVIII, 71, s. 476; Theoph., A.M. 6063, s. 243; *Chron. pasch.*, s. 626; R. Guiland, *Les patrices*, s. 142; *idem*, *Titres des eunuques*, s. 277.

<sup>14</sup> Theoph. A.M. 6024, s. 185; *Chron. pasch.*, s. 626; Malalas, lib. XVIII, cap. 71, s. 476 (*spatharii* aresztowali uzurpatora); Cedr. I, s. 647; Th. Hodgkin, *op. cit.*, t. III, s. 568; t. IV, s. 274.

<sup>15</sup> Theoph. A.M. 6024, s. 185; Cedr. I, s. 647; Malalas XVIII, 71, s. 476; Nicephori Callisti, *Ecclesiasticae Historiae*, lib. XVII, 10. ed. J. P. Migne, *Patrologia Graeca*, t. 147 (dalej: Niceph. Call.). Na temat roli Narsesa w powstaniu Nika cf. W. Schubart, *op. cit.*, s. 88; A. Bridge, *Theodora. Portrait in the Byzantine Landscape*, London 1978, s. 78; A. A. Czekalowa, *Konstantynopol w VI w. i wostanie Nika*, Moskwa 1997, s. 212; J. A. S. Evans, *The Age of Justinian*, London-New York 1996, s. 124.

<sup>16</sup> J. A. S. Evans, *op. cit.*, s. 147.

nie wskazuje na to, by można go było identyfikować z innym uczestnikiem wydarzeń z 532 r., eunuchem Kallopodiosesem, co czyni P. Karlin-Hayter<sup>17</sup>.

W 535 r. Narsesa wysłano do Aleksandrii, gdzie miał stłumić rozruchy wynikłe na podłożu religijnym i doprowadzić do wyboru Teodozjusza, związanego z monofizytyzmem, na patriarchę<sup>18</sup>. Z powierzonego zadania wywiązał się dobrze i pokazał po raz kolejny, że potrafi sobie radzić w walkach ulicznych<sup>19</sup>. W nagrodę za swe zasługi otrzymał w 537 lub 538 r. urząd *praepositus sacri cubiculi* (łączył go z funkcją skarbnika) i rangę *illustris*<sup>20</sup>. Równocześnie źródła nazywają go sekretarzem cesarskim (*chartularius*) przez cały okres jego kariery<sup>21</sup>.

Jest wysoce prawdopodobne, że inspiratorką wysłania Narsesa z misją do Aleksandrii była cesarzowa Teodora, której sympatie

<sup>17</sup> Cf. P. Karlin-Hayter, *Les Acta δια Καλαποδιων*, „Byzantion” 43 (1973), s. 87/88, p. 2 i s. 107. Wydawcy angielskiego przekładu *Chronicon paschale* nie widzą, jak sądzę słusznie, podstaw do takiej identyfikacji (*Chronicon Paschale 284–628 AD*, transl. M i M. Whitby, Liverpool 1989, s. 114, p. 344). Podobnie sądzą J. A. S. Evans (*op. cit.*, s. 119) i R. Guiland (*Titres des eunuques*, s. 277 i 357).

<sup>18</sup> Liberat. *Brev.* 20, s. 143 [=PL 68, col. 1037]; J. B. Barker, *op. cit.*, s. 106; Ch. Diehl, *Justinian i wizantijskaja cywilizacja w VI w.*, Piettersburg 1908, s. 175; J. A. S. Evans, *op. cit.*, s. 147 i 183; A. Lippold, *op. cit.*, col. 870/871.

<sup>19</sup> J. B. Barker, *op. cit.*, s. 106; Ch. Diehl, *Théodora, impératrice de Byzance*, Paris 1904, s. 259; E. Stein, *op. cit.*, s. 357, 380–381.

<sup>20</sup> *Corpus Iuris Civilis*, t. 3, *Novellae*, Nov. App. 7, cap. 27, recogn. R. Schoell, Berolini 1954, s. 802 (dalej: Nov.); Agath. procem., s. 13; B. VI, 18, 3; VI, 18, 28 (Prokopiusz nazywa go skarbnikiem cesarskim); Vittore de Tonnuna, *Chronica*, ad a. 554, cap. 4, ed. A. Placanica, Firenze 1997, s. 54 (dalej: Vict. Tonn.); *Pelagii I papae Epistulae quae supersunt (556–561)*, Ep. 14, ed. P. M. Gassó, praef. Columba M. Batlle, Monserrat 1956, s. 44–46 [=Pelagii I *Epistolae*, PL, t. 69, Ep. 14, col. 417] (dalej: *Pelagii Ep.*); Pauli *Historia romana*, lib. XVI, 23, MGH, AA, t. 2, Hannoverae 1897 (dalej: Pauli *HR*); ODB, *loc. cit.* O kompetencjach prepozyta cf. A. E. Boak, J. E. Dunlop, *Two Studies in Later Roman Administration*, London 1924, s. 1–155; L. Bréhier, *Les institutions de l'Empire Byzantin*, Paris 1949, s. 96–98; R. Guiland, *Titres des eunuques*, s. 333–380; G. Ravegnani, *Soldati di Bisanzio in età giustiniana*, Roma 1988, s. 86; idem, *La corte di Giustiniano*, Roma 1989, s. 34. E. Stein (*op. cit.*, s. 358) sądzi, że po to, by wynagrodzić Narsesa, zmodyfikowano organizację *sacrum cubiculum* tak, by zwiększyć kompetencje „*du saccellariat dont le titulaire eut désormais le rang et le titre de praepositus sacri cubiculi; en cette qualité Narses était l'égal des milices effectifs*”.

<sup>21</sup> Cf. Pauli Diaconi *Historia Langobardorum*, lib. II, 1; II, 3, ed. G. Waitz, L. Bentmann, MGH, SRL, Hannoverae 1878 (dalej: Pauli *HL*). Joannes Ephesinus *Historia Ecclesiastica pars tertia*, lib. I, cap. 39, ed. E. W. Brooks, *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium, Scriptorum Syri, series tertia*, t. 3, Lovanii 1936, s. 34 (dalej: Joh. Eph. *HE*); Mar. Avent. *Chronicon* ad. a. 533, s. 236; LP, cap. LXI (Vigilius), Agnellus, cap. 62 (ad a. 552), s. 322. Według Pawła Diakona (*loc. cit.*) wcześniej był sekretarzem, potem został patrycjuszem.

promonofizyckie są powszechnie znane. Skądinąd wiadomo, że eunuch cieszył się jej zaufaniem. Fakt, że wybrano właśnie jego, może też wskazywać, że był sympatykiem monofizytyzmu. Michał Syryjczyk wprost nazywa go monofizytą<sup>22</sup>. Wiemy też, że Narses ufundował klasztor w Bitynii, w którym znaleźli schronienie mnisi monofizyccy wygnani z Kapadocji<sup>23</sup>. Zwolennicy jednego z odłamów tego wyznania zwracali się do niego o poparcie<sup>24</sup>. Nie otrzymali go, ale sam fakt, że szukali protekcji eunucha, może wskazywać na jego sympatie religijne.

Kariere *stricte* wojskową Narses rozpoczął bardzo późno, w wieku około 58 lat. W 538 r. został wysłany przez Justyniana do Italii z posiłkami dla Belizariusza<sup>25</sup>. Fakt, że cesarz postawił na czele armii człowieka bez doświadczenia wojskowego, skłania uczonych do podejrzeń, że jego misja miała bardziej charakter polityczny niż militarny<sup>26</sup>. Para cesarska bała się wzrostu sławy wojennej Belizariusza i nie chciała, by był on jedynym zwycięskim wodzem. Narses miał więc nie tylko służyć mu pomocą, lecz także śledzić

<sup>22</sup> *Chronique de Michel le Syrien*, X, 5, ed. J.-B. Chabot, vol. 2, Paris 1905. Z kolei według Pawła Diakona był „*religione catholicus*” (Pauli HL, II, 3), ale może longobardzki dziejopis za słabo orientował się w subtelnościach religijnych.

<sup>23</sup> John. Eph. HE, lib. I, 39. Równocześnie Narses ufundował i wyposażył kościół i hospicjum (John. Eph. HE, loc. cit.). J. R. Martindale (op. cit., s. 928) powtarza twierdzenie Jana z Efezu, że eunuch zamierzał pod koniec życia zostać mnichem i osiąść w tym klasztorze.

<sup>24</sup> Mowa o tryteitach. Cf. John. Eph. HE, lib. V, cap. 2 i 5; *Michel le Syrien*, X, 5; J. Jarry, *Hérésies et factions dans l'Empire Byzantin (du IVe au VIIIe siècle)*; Le Caire 1968, s. 354, 371; J. R. Martindale, op. cit., s. 927; E. Stein, op. cit., s. 356. J. R. Martindale (op. cit., s. 927) twierdzi, że Jan z Efezu nazywa Narsesa „*fidelis*”, jednak w cytowanym przez uczonego fragmencie nie pada imię eunucha, wymieniony jest tylko „*cubicularius [...] fidelis*”. Nie można jednak wykluczyć, że o nim mowa, bowiem Jan z Efezu nawiązuje do wcześniejszej informacji o przesładowaniu mnichów kapadockich, którzy znaleźli schronienie w klasztorze ufundowanym przez Narsesa (John. Eph. HE, lib. I, 39).

<sup>25</sup> B. VI, 13, 16; Malalas XVIII, 88, s. 480; Zonaras, lib. XIV, 8, 17; Marcellini, v.c. comitis *Chronicon*, ad a. 538, ed. Th. Mommsen, MGH, AA, t. 11, 1894, s. 106 (dalej: Marcellin). Przyprowadził potężną, 5–7-tysięczną armię; w tym około 2 tys. Hunów. Według Prokopiusza sprawował wówczas funkcję skarbnika cesarskiego. J. B. Bury, *The History of the Later Roman Empire*, vol. 2, New York 1958, s. 394–395; J. B. Barker, op. cit., s. 155. Cf. K. Hannestad, *Les forces militaires d'après la Guerre Gothique de Procope*, „*Classica et Mediaevalia*” 21(1960), s. 141–142; Z. Chassin, op. cit., s. 125; R. Browning, *Justynian i Teodora*, Warszawa 1996, s. 66; B. Rubin, op. cit., t. II, s. 119–127; J. L. Teall, *The Barbarians in Justinian Armies*, „*Speculum*”, 40 (1965), s. 302–303; Z. Udalcowa, *Italia i Bizantia w VI wieku*, Moskwa 1959, s. 305.

<sup>26</sup> G. Ravegnani, *Soldati...*, s. 86.

jego poczynania i być jego rywalem do sławy<sup>27</sup>. Bardzo szybko ujawniły się różnice zdań pomiędzy oboma wodzami. Narses nie podporządkowywał się rozkazom Belizariusza i wyrażał odmienne zdanie w kwestii metod dalszego prowadzenia wojny<sup>28</sup>. Doprowadził do przeforsowania decyzji o działaniach mających na celu przyjsie z pomocą obleżonemu w Ariminium (z powodu własnej nieprzezorności) Janowi, siostrzeńcowi Witaliana<sup>29</sup>. Wspólna akcja przyniosła powodzenie, lecz doprowadziła do dalszego zaognienia stosunków pomiędzy wodzami. Jan tylko Narsesowi gotów był dziękować za ocalenie. Siostrzeniec Witaliana jeszcze przed przybyciem eunucha niezbyt chętnie podporządkowywał się rozkazom Belizariusza<sup>30</sup>. Teraz poczuł się jeszcze silniejszy, bowiem Narses był jego przyjacielem i uczniem w zakresie sztuki wojennej<sup>31</sup>. Znaleźli się i inni, skłonni podburzać eunucha przeciw Belizariuszowi mówiąc, że przybył na wojnę, by samemu zdobyć sławę, nie zaś, by ją dzielić z innym wodzem<sup>32</sup>. Narses mógł przy tym powołać się na wysoce niejasne pismo cesarskie, zawierające wprawdzie potwierdzenie naczelnego dowództwa Belizariusza, lecz dające się interpretować tak, by zapewnić Narsesowi niemal równorzędną pozycję<sup>33</sup>. Podkreślić trzeba w tym miejscu, że wbrew twierdzeniom Prokopiusza z Cezarei wcale nie jest oczywiste, że w kwestiach strategii racja była po stronie Belizariusza. Prokopiusz przedstawia działalność Jana i Narsesa w bardzo złym świetle, ale jako sekretarz Belizariusza nie jest świadkiem obiektywnym. Niewykluczone, że w sporze z Belizariuszem to oni mieli rację. Problem polegał jednak na tym, że wodzowie nie potrafili się porozumieć i w konsekwencji żaden z nich nie mógł do końca zrealizować swych planów. Ich armie działały *de facto* niezależnie od siebie<sup>34</sup>. Brak współpracy doprowadził

<sup>27</sup> Ch. Diehl, *Justinian*, s. 176. Przesadą natomiast jest twierdzenie R. Browninga (*op. cit.*, s. 66), że miał być sędzią Belizariusza.

<sup>28</sup> B. VI, 18, 10, 23–29. Również Marcellin odnotował rywalizację pomiędzy Narsesem i Belizariuszem (Marcell. ad a. 538, s. 106).

<sup>29</sup> B. VI, 16, 5–24. Na temat walk w Italii cf. Z. Udałcowa, *op. cit.*, s. 305–309; R. Browning, *op. cit.*, s. 141–142; P. Krupczyński, *Belizariusz a dwór i oficerowie*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Historica 29 (1978), s. 10–11.

<sup>30</sup> P. Krupczyński, *op. cit.*, s. 11–12.

<sup>31</sup> O jego przyjaźni z Janem, siostrzeńcem Witaliana, pisze wyraźnie Prokopiusz (B. VI, 16, 5). Cf. też E. Stein, *op. cit.*, s. 358.

<sup>32</sup> B. VI, 18, 3–9. Niektórzy pomniejsi wodzowie nie chcieli wykonywać rozkazów Belizariusza, jeśli nie potwierdzi ich Narses (B. VI, 21, 16–42). Szerzej na ten temat P. Krupczyński, *op. cit.*, s. 11–13.

<sup>33</sup> B. II, 18, 28.

<sup>34</sup> Mimo ustepliwej, jeśli wierzyć Prokopiuszowi, postawy Belizariusza, wojska ruszyły pod Urbinum faktycznie podzielone. Wkrótce zresztą Narses odszedł ze swymi

do utraty Mediolanu<sup>35</sup>. Wskutek tych wydarzeń cesarz zdecydował się odwołać Narsesa, ale nie wyciągnął wobec niego żadnych innych konsekwencji<sup>36</sup>.

W trakcie omawianej kampanii wśród współpracowników i podkomendnych prepozyta znaleźli się jego rodacy. Choć Narses od dziecka wychowywał się w Bizancjum i, jak się wydaje, nic nie łączyło go z dawną ojczyzną, mógł liczyć na lojalność innych Armeńczyków. Byli to m. in. bracia Narzes i Aratios z rodu Kamsarakan. Pierwszy przybył do Italii w 538 r. wraz z prepozytem, natomiast Aratios nieco wcześniej przyprowadził posiłki dla Belizariusza<sup>37</sup>. Obaj należeli, w opinii swego rodaka, do najwybitniejszych wodzów<sup>38</sup>. Narzes Kamsarakan uczestniczył w działaniach mających przyjąć z pomocą Ariminium<sup>39</sup>. Belizariusz najwidoczniej nie ufał w pełni obu Armeńczykom, bowiem wraz z innymi wodzami odesłał ich spod obleganej Rawenny, gdy miał zamiar wbrew cesarskiemu rozkazowi doprowadzić podstępem do kapitulacji Witigesy<sup>40</sup>.

Pomimo iż jego rola w pierwszej kampanii gockiej nie była szczególnie udana, po powrocie do Bizancjum Narses pozostał jednym z najbliższych współpracowników Justyniana, którego polecenia wiernie wykonywał<sup>41</sup>. Cieszył się zarówno zaufaniem cesarza, jak i cesarzowej, czego dowodzi wysłanie go (wraz z Marcellusem) do posiadłości Belizariusza w celu zbadania prawdziwości zarzutów

---

oddziałami, nie uprzedzając o tym nawet Belizariusza (B. VI, 19, 9–10). O sporach pomiędzy Belizariuszem i Narsesem cf. L. Chassin, *op. cit.*, s. 127–132; Th. Hodgkin, *op. cit.*, t. IV, s. 276–295.

<sup>35</sup> Stronnicy Narsesa odmówili wykonania rozkazu Belizariusza o przyjeździe miastu z pomocą, dopóki nie potwierdził go eunuch (B. VI, 21, 16–17). Gdy to uczynił, było już za późno (L. Chassin, *op. cit.*, s. 131–132; Th. Hodgkin, *op. cit.*, t. IV, s. 295). Szerzej na temat przebiegu wydarzeń w Italii cf. A. Lippold, *op. cit.*, s. 871–874; P. Krupczyński, *op. cit.*, s. 13.

<sup>36</sup> Marcellin, a. 539, s. 106; Zonaras, lib. XIV, 8, 17. Pociągnęło to za sobą odejście wiernych mu Herulów (B. VI, 22, 4–5). Odwołanie nastąpiło wiosną 539 r. (Z. Udalcowa, *op. cit.*, s. 309). J. A. S. Evans (*op. cit.*, s. 148) podkreśla, że Justynian nie określił stopnia winy obu skonfliktowanych wodzów. Na temat udziału Narsesa w tym etapie walk cf. także Th. Hodgkin, *op. cit.*, t. IV, s. 297; J. A. S. Evans, *op. cit.*, s. 147–148; L. Chassin, *op. cit.*, s. 132; Z. Udalcowa, *op. cit.*, s. 305–309.

<sup>37</sup> B. VI, 13, 17

<sup>38</sup> B. VI, 18, 6.

<sup>39</sup> B. VI, 16, 21; 17, 21–24.

<sup>40</sup> B. VI, 29, 29–30 (pretekstem było zdobycie zaopatrzenia); *The Prosopography of the Later Roman Empire*, ed. J. R. Martindale, vol. 3, Cambridge 1992 (dalej: PRLE), III B., s. 929.

<sup>41</sup> Malalas XVIII, 90, s. 481.



o spisek przeciw parze cesarskiej<sup>42</sup>. Interweniował, gdy w Konstantynopolu wybuchły niepokoje spowodowane, jak się okazało, objawieniami doznawanymi przez pewną kobietę<sup>43</sup>. Wysłany do Herulów nakłonił ich do wzięcia udziału w walce z Gotami<sup>44</sup>. Ta ostatnia kwestia wymaga szerszego komentarza. Narses już w czasie pierwszej wyprawy do Italii miał pod swą komendą 2 tys. herulskich wojowników. Zdobył sobie ich szacunek, a być może wpoił im też niechętny stosunek do Belizariusza. Po odwołaniu eunucha nie chcieli pozostać na Półwyspie<sup>45</sup>. Teraz, gdy konieczne stało się wysłanie posiłków do Italii, w Konstantynopolu uznano zapewne, że tylko on może nakłonić Herulów do udziału w walkach pod wodzą Belizariusza. Negocjacje z Herulami dały eunuchowi okazję do podjęcia jeszcze innych działań, nieprzewidzianych w chwili, gdy opuszczał Konstantynopol. To, że się ich podjął, świadczy o jego operatywności i o tym, że nie bał się odpowiedzialności. Dzięki temu bez wahania podjął walkę ze Słowianami, którzy najechali Trację (545)<sup>46</sup>. Zdemaskował też pewnego oszusta, który podawał się za Chilbudiosa, rzymskiego naczelnika prowincji<sup>47</sup>.

Jako głównodowodzący wielkiej armii wystąpił po raz kolejny po śmierci Germanusa<sup>48</sup>. Miał zamiast niego poprowadzić kampanię

<sup>42</sup> B. I, 25, 24–29. W rzeczywistości mamy w tym przypadku do czynienia ze skomplikowaną intrygą, w której wyniku łaski cesarskie utracił Jan z Kappadocji. Narses działał wtedy przede wszystkim z ramienia Teodory, lecz bez wątpliwości za wiedzą cesarza. Szerzej na ten temat: T. Wolińska, *Justynian Wielki, cesarzowa Teodora i upadek Jana z Kapadocji*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 1(1998), s. 5–29.

<sup>43</sup> Malalas XVIII, 90, s. 481. Rzecz miała miejsce w 541/542 r.

<sup>44</sup> B. VII, 13,21–22, 24–25.

<sup>45</sup> B. VI, 22, 4–5.

<sup>46</sup> A. Lippold, *op. cit.*, col. 874; ODB, *loc. cit.*; O. K. Setton, *The Bulgars in the Balkans and the Occupation of Corinth in the Seventh Century*, „Speculum” 25 (1950), s. 507.

<sup>47</sup> B. VII, 13, 26; 14, 1–36; D. B. Rubin, *op. cit.*, t. II, s. 155; E. Stein (*op. cit.*, s. 522) datuje te wydarzenia na 544 r.

<sup>48</sup> B. VIII, 26, 5–10, 14–25; Gregorii episcopi Turonensis *Historiarum libri X*, III, 32, MGH, *Scriptores Rerum Merovingicarum*, t. 1, cz. 1, f. 1–2, Hannoverae 1939, 128 (dalej: Greg. Turon.), *Isidori Iunioris Chronicon*, cap. 402, ed. Th. Mommsen, MGH, AA, t. XI, s. 476 [=cap. 115, PL t. 83, col. 1054] (dalej: *Isid. Chron.*); Theoph. A.M. 6026, s. 205 i 6043, s. 227–228; Malalas XVIII, 110, s. 484/5; LP cap. LXI (Vigilius), s. 153–154; Anastasii Bibliothecarii *Historia ecclesiastica*, ed. I. Bekker, [w:] *Theophanis Chronographia*, t. II, Bonnae 1841, s. 104–105 (dalej: *Anast. Bibl.*); Pauli HR, lib. XVI, 23. O powołaniu Narsesa na głównodowodzącego w walkach toczonych przezeń w Italii cf. J. B. Barker, *op. cit.*, s. 163–166; R. Browning, *op. cit.*, s. 175–180; J. B. Bury, *op. cit.*, s. 412–414; W. Goffart, *Byzantine Policy in the West undet Tiberius and Maurice*, „Traditio” 13 (1957), s. 99–100; K. Hannestad, *op. cit.*, s. 149 sq; Th. Hodgkin, *op. cit.*,

przeciwko królowi ostrogockiemu Totili<sup>49</sup>. Na przełomie 550/551 r. otrzymał od cesarza uprawnienia *stratega-autokratora*<sup>50</sup>. Dzięki temu mógł nie tylko dowodzić walkami, lecz i prowadzić rokowania z wrogiem. Przygotowania do wyprawy rozpoczął w kwietniu 551 r., na miejsce dotarł wiosną następnego roku<sup>51</sup>. Udawał się do Italii drogą lądową, wzdłuż wybrzeży Adriatyku, bowiem jego siły okazały się zbyt wielkie, by je przetransportować morzem<sup>52</sup>. Dodatkowo rekrutowano żołnierzy już w czasie drogi, w Tracji i Illyricum<sup>53</sup>. W przeciwieństwie do swych poprzedników Narses nie narzekał na brak finansów – jego żołnierze byli dobrze i na czas opłacani<sup>54</sup>. Podobnie, jak w 538 r. w oddziałach eunucha byli najemnicy barbarzyńscy, wśród których warto zwrócić uwagę na Longobardów<sup>55</sup>.

Wyznaczenie na głównodowodzącego eunucha liczącego sobie 75 lat mogło budzić uzasadnione obawy<sup>56</sup>, jednak wybór okazał się

t. IV, s. 610, 612–649, 652–656; ODB, *loc. cit.*; B. Rubin, *op. cit.* t. 2, s. 159; W. Schubart, *op. cit.*, s. 207–211; J. L. Teall, *op. cit.*, s. 311–315; Z. Udalcowa, *op. cit.*, s. 403–439.

<sup>49</sup> Agath. proem., s. 14; Cedr. I, s. 659; Pauli HR, XVI, 23; Pauli HL, II, 1; Malalas, lib. XVIII, cap. 110, s. 484–485; Landolfi Sagacis *Addimenta ad Pauli Historiam Romanam*, lib. XVIII, ed. H. Droysen, MGH, AA, t. 2, Berolini 1879, s. 374; Niceph. Call., HE, XVII, 13; Theoph. A.M. 6043, s. 227; LP, cap. LXI (Vigilius); *Auctari Havnensis Extrema* cap. 3, [w:] *Consularia Italica*, ed. Th. Mommsen, MGH, AA, t. 9, Berolini 1892, s. 337.

<sup>50</sup> B. VIII, 21, 6; Agath. proem., s. 13–14; lib. I, 8; I, 10, 20; II, 7, 11; LP, cap. LXI (Vigilius), s. 153–154; Niceph. Call., HE, XVII, 13; Theoph. A.M. 6044, s. 228; Malalas, lib. XVIII, cap. 116, s. 486 (nazywa Narsesa egzarchą). Cf. także: W. Goffart, *op. cit.*, s. 99; G. Ravegnani, *Soldati...*, s. 76. W opinii Prokopiusza (B. VIII, 26, 8) Narses bardzo zabiegał o to, by otrzymać takie uprawnienia. Ciekawe jednak, że, jak podkreśla J. R. Martindale (*op. cit.*, s. 916), w oficjalnych dokumentach (np. w adresowanych doń nowelach) Narses nie był tytułowany *magister militum*. W opinii Z. Udalcowej jako głównodowodzący stał wyżej niż prefekt pretorium Italii, chociaż uprawnienia tego ostatniego były znaczne (Z. Udalcowa, *op. cit.*, s. 500).

<sup>51</sup> W kwietniu wódz był w Salonie, zaś w Rawennie stanął 6 czerwca (Agnellus, cap. 62, s. 322; Anast. Bibl. s. 104). Cf. J. A. S. Evans, *op. cit.*, s. 177; K. Hannestad, *op. cit.*, s. 149–150; J. R. Martindale, *op. cit.*, s. 917; Z. V. Oudalzoza (*La campagne de Narses et l'ecrasement de Totilla*, „Corsi di cultura sull' arte ravennate e bizantina” 18 (1971), s. 559.

<sup>52</sup> B. VIII, 21, 20–22; 26, 5–18; J. A. S. Evans, *op. cit.*, s. 177; J. R. Martindale, *op. cit.*, s. 916–917; G. Ravegnani, *Soldati...*, s. 62, 123–126; B. Rubin, *op. cit.*, t. II, s. 189–194. J. A. S. Evans i G. Ravegnani przeceniają jednak siły Narsesa. 30 tys. nie liczyły one zapewne nawet pod koniec kampanii. W chwili wyruszenia do Italii wódz dysponował około 12-tysięczną armią.

<sup>53</sup> B. VIII, 26, 10.

<sup>54</sup> G. Ravegnani, *Soldati...*, s. 119.

<sup>55</sup> Pauli HL, II, 1; Landolfus, lib. XVIII, s. 374; B. Rubin, *op. cit.*, t. II, s. 161.

<sup>56</sup> F. Lot, *op. cit.*, s. 305. B. Rubin (*op. cit.*, t. I, s. 227) podkreśla sprzeciw wobec tej nominacji. Również A. H. M. Jones (*op. cit.*, t. 1, s. 386) zwraca uwagę

niezwykle trafny<sup>57</sup>. Dysponując znacznymi siłami i środkami finansowymi<sup>58</sup> i mając przy boku doświadczonego doradcę w osobie Jana<sup>59</sup>, Narses zdołał w ciągu kilkuletniej kampanii wielokrotnie zadać Gotom klęski, m. in. pod Busta Gallorum (552)<sup>60</sup>, gdzie odznaczył się dużą przezornością i ostrożnością. W kolejnym etapie walk zajął Rzym, wykazując przy tym, że jest nie tylko dzielnym człowiekiem, ale i dobrym taktikiem<sup>61</sup>. Następnie rozpoczął systematyczne podporządkowywanie Italii swej władzy<sup>62</sup>, by po zwycięstwie pod Mouns

na wyjątkowość tej nominacji. Funkcje głównodowodzących otrzymywali zazwyczaj albo zawodowi żołnierze, albo członkowie rodzin panujących.

<sup>57</sup> R. Guiland, *Les patrices*, s. 142; F. Lot, *op. cit.* s. 305.

<sup>58</sup> W chwili wkroczenia do Italii armia Narsesa liczyła około 12–13 tys. ludzi (J. L. Teal, *op. cit.*, s. 311/312; L. de Gregorii, *L'esercito bizantino in Procopio di Cesarea*, „Bessarione” 2e s., 1 (1901), nr 62, s. 253). Pod koniec wojny siły bizantyńskie wzrosły do 25 tys. (K. Hannestad, *op. cit.*, s. 153 i 173). A. Guillou, który ocenia liczebność sił Narsesa w Italii na 30 tys. podkreśla, że była to największa armia, jaką w tej epoce miał pod komendą wódz bizantyński (*Régionalisme et indépendance dans l'empire byzantin au VIIe siècle. L'exemple de l'exarcat et de la Pentapole d'Italie*, Rome 1969, s. 151). Prepozyt zapewnił sobie także gwarancje Justyniana, że otrzyma dostateczne siły do prowadzenia wojny (Ch. Diehl, *Justinian*, s. 176).

<sup>59</sup> G. Ravegnani (*Soldati...*, s. 86) podejrzewa, że Justynian nie ufał synowi Witaliana i dlatego nie powierzył mu naczelnego dowództwa.

<sup>60</sup> Agath. prooem., s. 14; Agnellus, cap. 62, s. 322; Anast. Bibl., s. 107; *Auct. Havn. Extr.* cap. 3, s. 337; B. VIII, 29–36; Cedr. I, s. 659; Isid. *Chron.*, cap. 402, s. 476 [=cap. 115, PL t. 83, col. 1054]; LP, LXI (Vigilius), s. 153; Malalas, lib. XVIII, ca. 116, s. 486; Hydatii *Continuatio*, s. 36; Mar. Avent. *Chronicon* ad. a. 553, s. 236; Pauli *Historia Romana*, XVI, 23; Pauli *HL.*, II, 1; Theoph. A.M. 6044, s. 228; Vict. Tonn., ad a. 554, cap. 4, s. 54; Z. Oudalzoza, *op. cit.*, s. 557–564. Busta Gallorum znajdowała się w Umbrii, w pobliżu Tadinæ (Gualdo Tadino). Według wielu kronikarzy: Malalasa (*loc. cit.*), Teofanesa (*loc. cit.*), Landolfusa (lib. XVIII, s. 374) – Narses wysłał do Konstantynopola pokrawione ubranie i insygnia władzy Totili.

<sup>61</sup> B. VIII, 33, 17–27; Malalas, XVIII, 116, s. 486; Theoph. A.M. 6044, s. 228; J. A. S. Evans, *op. cit.*, s. 177.

<sup>62</sup> B. VIII, 35, 33–36; Agath., I, 1; Malalas lib. XVIII, cap. s. 492; Theoph. A.M. 6055, s. 237; Agnellus, cap. 62, s. 322; cap. 79, s. 331; Cedr. t. I, s. 679; Theoph. A.M. 6055, s. 237; Andreae Bergomatis *Historia*, MGH, *Scriptores Rerum Longobardicarum et Italicarum* (dalej: SSRL), Hannoverae 1878, s. 222 (dalej: *Andreae Historia*); *Auct. Havn. Extr.* cap. 3, s. 337; R. Guiland, *Titres des eunuques*, s. 277. O walkach w Italii cf. także: Cedrenus, I, s. 659, 679; Isid. *Chron.*, cap. 402, s. 476 [=cap. 115, PL t. 83, col. 1054]; Nicefor Call., lib. XVII, 13; Pauli Diaconi *HL* lib. XVI, 23; Zonaras, lib. XIV, col. 1248; B. Bavant, *Le Duché byzantine de Rome. Origine, durée, extension géographique*, „Mélange de l'Ecole française de Rome. Moyen Age-Temps Modernes” XCI (1979), s. 42; V. Beševliev, *Bulgaren als Söldner in den italienischen Kriegen Justinianus I*, „Jahrbucher der Österreichischen Byzantinistik” 29 (1980), s. 22–25; C. Calise, *Il Governo dei Bisantini in Italia*, „Rivista Storica Italiana” 2(1885), s. 279–283; S. Cosentino, *op. cit.*, s. 409–413; A. H. M. Jones, *op. cit.*, t. 1, s. 291–293; A. Lippold, *op. cit.*,

Lactarius zawrzeć wreszcie pokój z Gotami<sup>63</sup>. Nastąpiło wówczas wydarzenie, które okazało się mieć bardzo daleko idące konsekwencje, których Narses nie mógł żadną miarą przewidzieć. Wódz zaraz po zwycięstwie odesłał do domu wojowników longobardzkich, bowiem zachowywali się w Italii jak najeźdźcy, a nie jak sojusznicy<sup>64</sup>.

Wojna wkrótce odnowiła się, gdy Goci pozyskali pomoc Franków<sup>65</sup>. Dodatkowym problemem dla głównodowodzącego były kontrowersje religijne na północy Italii w postaci tak zwanej schizmy istryjskiej<sup>66</sup>. Trzeba było wielkiej ostrożności, by nie popchnąć schizmatyków do współpracy z frankijskimi najeźdźcami. Narsesowi udało się do niej nie dopuścić. Skutecznie stawiał czoła nowemu przeciwnikowi odpierając m.in. najazd Bukcelina<sup>67</sup>. Na tym etapie konfliktu wsławił się oblężeniem Kumae<sup>68</sup> oraz Lukki w Toskanii, gdzie umiejętnie łączył działania wojenne z odpowiednią propagandą i rokowaniami<sup>69</sup>. Mimo podeszłego wieku brał osobisty udział w walce pod murami Ariminium, gdzie wykorzystał metody podpatrzone u Hunów i Herulów<sup>70</sup>.

---

col. 874–888; T. C. Lounghis, *Les ambassadeurs byzantines en Occident depuis la fondation des états barbares jusqu'aux croisades (407–1096)*, Athens 1980, s. 88–89; B. Rubin, *op. cit.*, t. II, s. 192–200; J. Strzelczyk, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984, s. 149–150; Z. Udalcowa, *op. cit.*, s. 396–420. W. Goffart (*op. cit.*, s. 100) podkreśla, że chociaż kampania Narsesa w Italii trwała ponad dekadę, decydujące sukcesy zostały osiągnięte do 554 r. W 555 r. kapitulowała Compsa, ostatnia twierdza na południu Italii, zaś w 561 r. Weronę, ostatni punkt oporu Gotów (Theoph. A.M. 6055, s. 237; R. Cessi, *Bisanzio e l'Italia nel Medioevo*, [w:] *Nuove questioni di storia medioevale*, ed. R. Morghen, Milano 1974, s. 60) datuje jej zdobycie na 563 r.).

<sup>63</sup> Agath. I, 1; B. VIII, 35, 15–38; J. R. Martindale, *op. cit.*, s. 918–919.

<sup>64</sup> B. VIII, 33, 2; Landolfus, lib. XVIII, s. 374; Pauli *HL*, II, 1.

<sup>65</sup> Pauli *HL*, III, 11; Marii *Chronicon*, s. 237. Na temat tego etapu walk cf. Z. Udalcowa, *op. cit.*, s. 421–438; S. Cosentino, *op. cit.*, s. 413; J. R. Martindale, *op. cit.*, s. 920–921.

<sup>66</sup> N. Christie, *Invasion or Invitation? The Lombard Occupation of Northern Italy, A.D. 568–569*, „*Romanobarbarica*” 11(1991), s. 89.

<sup>67</sup> Greg. Tur., III, 32, s. 128; IV, 9, s. 140; Pauli *HL*, II, 2; LP, cap. LXIII (Johannes III); Marii *Chronicon*, s. 237; Niceph. Call., *HE*, XVII, 13; Evagrii *Scholastici Historia ecclesiastica*, lib. IV, 24, ed. J. Bidez, L. Parmentier, London 1898 (dalej: *Evagr.*). O pokonaniu Franków przez Narsesa wspomina też Agnellus (cap. 90, s. 336); Mar. Avent. *Chronicon* ad. a. 568, s. 238.

<sup>68</sup> Agath., I, 8–13; B. VIII, 35, 38; C. Calisse, *op. cit.*, s. 276; G. Ravegnani, *Soldati...*, s. 72; B. Rubin, *op. cit.*, t. II, s. 196–199.

<sup>69</sup> Agath., I, 12–13, 18. W przełomie 553/554 odparł atak Franków i Alamanów (ODB, *loc. cit.*).

<sup>70</sup> Agath., I, 21–22. Narses osobiście dokonał wypadu z miasta na czele 300 wojowników; czynił potem podobne wypadu z Rzymu (Agath. II, 6). O metodach podpatrzonych u barbarzyńców podczas misji do nich cf. K. Zakrzewski, *Bizancjum w średniowieczu*, Lwów 1939, s. 39.

Do umocnienia pozycji Bizancjum w Italii Narses wykorzystywał także okresy przerw w działaniach wojennych. Przede wszystkim postarał się o odcięcie Frankom dostaw żywności<sup>71</sup>. Po raz kolejny odwołał się do sojuszu z Longobardami<sup>72</sup>, a także inspirował najazd Awarów na Austrazję<sup>73</sup>. Przez cały czas podejmował wysiłki, by rozbić sojusz frankijsko-ostrogocki<sup>74</sup> i wprowadzić zamęt w szeregach wroga<sup>75</sup>. Wreszcie pokonał najeźdźców w bitwie niedaleko Kapui w 554 r.<sup>76</sup> W wyniku jego działalności w 555 r. cała niemal Italia znów znalazła się we władaniu cesarza, czego symbolem były klucze do Rzymu przesłane cesarzowi<sup>77</sup>. Narses zadbał wówczas, by zabezpieczyć odzyskaną prowincję poprzez tworzenie dukatów mających ją chronić przed najazdami z północy<sup>78</sup>. Za swe dokonania został uhonorowany tytułem patrycjusza<sup>79</sup>. W tym czasie posiadał także godność konsularną<sup>80</sup>.

<sup>71</sup> Agath., II, 4.

<sup>72</sup> B. VIII, 25, 15 (Longobardowie zawarli sojuz z Justynianem i na jego polecenie wspierali Narsesa); Pauli *HL*, II, 1 (Narses wysłał posłów do Alboina, by go pozyskać); *Chronica sancti Benedicti Casinensis*, MGH, SSRL, cap. 2, s. 468; Greg. Turon. III, 32; IV, 9. Ten ostatni stara się uwydatnić sukcesy Franków, musi jednak przyznać, że ostatecznie Narses ponownie podporządkował cesarzowi całą Italię.

<sup>73</sup> N. Christie, *op. cit.*, s. 90.

<sup>74</sup> O polityce Narsesa wobec Franków cf.: Agath. I, 6–7; II, 1–9; Greg. Turon., III, 32, s. 128; IV, 9, s. 140–141; VI, 24, s. 291–292; VII, 36, s. 357–358; Menandri *Protectoris Fragmenta*, fr. 8, ed. C. Müller, *Fragmenta Historicorum Graecorum* (dalej: FHG), t. IV, Paris 1883, s. 204 (dalej: Menander).

<sup>75</sup> Na przykład poprzez poparcie udzielane Gundwaldowi podajacemu się za syna króla Chlotara (Greg. Turon., VI, 24; VII, 36). O tzw. aferze Gundwalda cf. P. Goubert, *Byzance avant l'Islam*, t. II/1, Paris 1955, s. 30–51; N. Christie, *op. cit.*, s. 90.

<sup>76</sup> Agath., II, 4, 7–9.

<sup>77</sup> Th. Hodgkin, *op. cit.*, t. IV, s. 650.

<sup>78</sup> D. Ravegnani, *Soldati...*, s. 75

<sup>79</sup> Pelagius I, Ep. 14, 60, 90, s. 44–46, 159–161, 216 [=PL t. 69, col. 417, 395–396]; Vict. Tonn., ad a. 554, cap. 4, s. 54; *Corpus Inscriptionum Latinarum* (dalej: CIL), t. VI, no 1199; t. XIV, no 4059; Grégoire le Grand, *Dialogues*, lib. IV, 27, ed. A. de Vogüé, vol. 1–3, Paris 1978–1980 (dalej: Greg. Dial.); Michel le Syrien, X, 5; Pauli *HL*, II, 3–4; III, 11–12; Joan. Eph. *HE* lib. V, cap. 2; *Auct. Havn. Extr.*, cap. 3, s. 337; Aripriandi *Brevis Langobardorum Historia*, MGH, SSRL, s. 593 (dalej: Aripriandus); Fredegari, *Chronicarum*, lib. III, 65, ed. B. Krusch. MGH, SSRM, t. 2, Hannoverae 1888, s. 110; *Vita Athanasii*, cap. 1, s. 440. Cf. też; F. Lot, *op. cit.*, s. 307; R. Guillard, *Les patrices*, s. 142; M. Isambert, *Histoire de Justinien*, Paris 1856, s. 651–652. Ptolemeusz z Lukki także wiedział, że Narses był patrycjuszem, ale błędnie datował nadanie mu tego tytułu na okres po śmierci Belizariusza (Ptolemei *Lucensis Historia ecclesiastica*, lib. X, 9, ed. Muratori, *Rerum Italicarum Scriptorum* (dalej: RIS), t. XI, Mediolani 1727, col. 900–901). Równocześnie prepozyt nadal pełnił funkcję *cubicularius* (Pauli *Hist.*, s. 224; Theoph., A.M. 6043–6044, s. 227–228; *Vita Athanasii episcopi Neapolitani*, MGH, cap. 1, SSRL, s. 440).

<sup>80</sup> Godność konsula honorowego otrzymał przed 565 r. (CIL t. VI, no 1199; R. Guillard, *Les eunuques dans l'Empire byzantin*, [w:] *Recherches...*, t. I, s. 170).

Zakończenie podboju Italii nie oznaczało dla eunucha pożegnania się z tym krajem. Teraz na rozkaz Justyniana miał zająć się jego administracją i odbudową ze zniszczeń. Jego pozycja jako zarządcy Italii została potwierdzona Sankcją Pragmatyczną z 554 r.<sup>81</sup> Był w odzyskanej prowincji faktycznym wicekrólem. W swych rękach łączył władzę cywilną i wojskową<sup>82</sup>. Nie jest jasne, jakie piastował stanowisko. W źródłach występuje jako prefekt Italii<sup>83</sup>, jej duks<sup>84</sup>, prokonsul i *praeses*<sup>85</sup>, a nawet egzarcha<sup>86</sup>.

Objęcie przez Narsesa funkcji zarządcy Italii nie oznaczało, że może się skoncentrować wyłącznie na sprawach cywilnych. Jednak dalsze wydarzenia na tym obszarze nie są już tak dobrze znane. Toczyły się tam jeszcze jakieś walki z udziałem eunucha, który odnosił kolejne sukcesy, pokonując Franków i inne ludy oraz tłumiąc kolejne bunty Herulów i Gotów<sup>87</sup>. Musiał też i baczyć na mieszkańców Italii, którzy, jak pewien biskup o imieniu Witalis, gotowi byli

<sup>81</sup> *Constitutio pragmatica*, CIC, Nov. App. VII, s. 799–802.

<sup>82</sup> E. Stein, *op. cit.*, s. 615; B. Bavant, *Le duché*, s. 42. Inaczej sędzi C. Calisse (*Il governo*, s. 285), wg którego pewne fakty wskazują, że Narses nie posiadał jurysdykcji cywilnej. Nie zmienia to faktu, że papież Pelagiusz I zwracał się doń w sprawach cywilnych, w szczególności w kwestii schizmy istryjskiej (Pelagius, *Ep.* 60, s. 159–161 [=PL 69, col 395–396]; T. S. Brown, *Gentlemen and officers: Imperial Administration and Aristocratic Power in Byzantine Italy*, A. D. 554–800, Roma 1984, s. 50).

<sup>83</sup> Greg. Turon. *HF*, VII, 36, s. 357; W. Goffart, *op. cit.*, s. 97.

<sup>84</sup> Greg. Turon. *HF*, V, 19, s. 226 (*dux Italiae*). Listy papieża Pelagiusza do Narsesa adresowane są: „*Narsae patricio et duci in Italia*” (Pelagii *Ep.* 60 i 90, s. 159 i 216 [=PL 69, col. 395 i 417]).

<sup>85</sup> *Historia Langobardorum codicis Gothani*, cap. 5, ed. G. Waitz, MGH SSRL, Hannoverae 1878, s. 9 (dalej: *Hist. Lang. cod. Goth.*).

<sup>86</sup> Tak nazywają go Malalas (XVIII, cap. 116, s. 486) i Teofanes (Theoph. A.M. 6044, s. 228; Anast. Bibl., s. 105). Jednak w rzeczywistości nie był egzarchą (C. Calisse, *op. cit.*, s. 284; Ch. Diehl, *Etudes sur l'administration byzantine dans l'exarchat de Ravenne (568–751)*, Paris 1888, s. 6–7; W. Goffart, *op. cit.*, s. 97).

<sup>87</sup> Na przykład w 566 r. wybuchł bunt Herulów, który Narses opanował. Cf. Mar. Avent. *Chronicon* ad. a. 566 i 568, s. 238; Pauli *HL*, II, 2–3; Niceph. Call., *HE* XVII, 13; Evagrii Scholastici *Historia ecclesiastica*, lib. IV, 24, ed. J. Bidez, L. Parmentier, London 1898 (dalej: *Evagr.*); *Gesta episcopum Neapolitanum*, pars I, MGH, SSRL, Hannoverae 1878, cap. 20, s. 412; LP, cap. LXIII (Johannes III), s. 157; Theoph. A.M. 6055, s. 237. O podporządkowaniu przezeń różnych ludów cesarstwu pisze także Agatiasz (Agath. I, 2; Lounghis, *Les ambassadeurs*, s. 88). Paweł Diakon i Ewagriusz podają imię wodza Herulów, Sindualda, który najpierw walczył pod rozkazami Narsesa, a potem się zbuntował (566). Wspierał go wódz Alamanów Buselin (Evagr. *loc. cit.*; Pauli *HL*, II, 2–3; K. P. Christou, *Byzanz und die Longobarden*, Ateny 1991, s. 107). *Excerpta Sangallensia* (cap. 710, [w:] *Consularia Italica*, s. 335) odnotowują śmierć Sindualda, wodza Herulów, bez wzmianki o roli Narsesa.

porozumiewać się z najeźdźcami<sup>88</sup>. Przede wszystkim zajmował się jednak odbudową zniszczonej prowincji, a szczególnie jej systemu militarnego i wprowadzaniem w życie Sankcji Pragmatycznej<sup>89</sup>. Odbudował Mediolan i inne miasta zniszczone w toku działań wojennych<sup>90</sup>. O niektórych obiektach odnowionych jego staraniem wiemy dzięki zachowanym inskrypcjom<sup>91</sup>. Jako człowiek pobożny nie zapomniał o fundacjach kościelnych na terenie Italii<sup>92</sup>. To do niego zwrócili się Rzymianie, by uzyskał od cesarza zgodę na powrót papieża Wigiliusza i jego kapłanów, a wódz podjął się pośrednictwa w tej sprawie<sup>93</sup>. Z rozkazu Justyniana pomagał także w osadzeniu na tronie papieskim Pelagiusza i zwołał w związku z tym synod w Rzymie<sup>94</sup>.

Był odpowiedzialny za reformę administracyjną Italii<sup>95</sup>. Zasłużył sobie przy tym na opinię surowego zarządcy<sup>96</sup>, co mogło po części wynikać z faktu, że nie otrzymywał żadnych subwencji z Konstantynopola. Wprowadził system rekwizycji wojennych, przekazał wojsku

<sup>88</sup> Witalis, biskup Altiny, uciekł do Franków. Schwytany, został na mocy rozkazu Narsesa zesłany na Sycylię. Pauli HL., II, 3–4; LP, cap. LXIII (Johannes III); N. Christie, *op. cit.*, s. 90–91.

<sup>89</sup> R. Browning, *op. cit.*, s. 201–203; E. Stein, *op. cit.*, s. 600–613. To do niego oraz do prefekta Italii Antiocha były adresowane prawa dla Italii (cf. *Constitutio pragmatica* [=App. Nov. 7, cap. 27, s. 802]).

<sup>90</sup> Mar. Avent. *Chronicon* ad. a. 568, s. 238; M. Cagiano de Azevedo, *Il restauro di Narsete alle murte di Milano*, „Istituto Longobardo. Accademia di Scienze e Lettere. Rendiconti, Cl. di Lettere”, 112 (1978); Z. Udalcowa, *op. cit.*, s. 475.

<sup>91</sup> *Corpus Inscriptorium Latinorum* (dalej: CIL), t. VI, 1, no 1199a; t. X, no 4059; S. Cosentino, *op. cit.*, s. 415.

<sup>92</sup> Przypisuje się mu m.in. ufundowanie klasztoru των Κιλίκων cf. J. M. Sansterre, *Les moines grecs et orientaux à Rome aux époques byzantine et carolingienne (milieu du VIe–fin du IXe s.)*, t. 1, Bruxelles 1983, s. 14; s. 123, p. 115; s. 148, p. 347) oraz klasztoru św. Pawła Apostoła ad Aquas Salvias (*Il Chronicon di Benedetto monaco di S. Andrea del Soracte*, ed. G. Zuretti, *Fonti per la Storia d'Italia*, t. 55, Roma 1920, s. 32, p. 6). O pobożności Narsesa cf. Evagrius, IV, 24; Pauli HL II, 3. Miał być człowiekiem hojnym dla biednych i świętyń, pilnym w modlitwach. Uczestniczył w ceremoniach religijnych u boku papieża (LP, cap. LXII (Pelagius I), s. 155).

<sup>93</sup> LP, cap. LXI (Vigilius), s. 154.

<sup>94</sup> Towarzyszył Pelagiuszowi w procesji, podczas której ten ostatni złożył przysięgę, że nie przyczynił się do śmierci poprzednika. Cf. LP, cap. LXII (Pelagius I) s. 155; R. Browning, *op. cit.*, s. 100; E. Stein, *op. cit.*, t. 1, s. 671.

<sup>95</sup> Z. Udalcowa, *op. cit.*, s. 496–499, o jej zasadach cf. ibidem, s. 498–509.

<sup>96</sup> Pauli HL, II, 5; LP, cap. LXIII (Johannes III); Agnellus, 95, s. 338; *Andreae Historia*, s. 222; Ch. Diehl, *Justinian*, s. 176–178; N. Christie, *op. cit.*, s. 89; E. Stein, *loc. cit.* Grzegorz Wielki wspomina o zarazie, która nawiedziła Italię w czasie rządów Narsesa (Greg. *Dial.*, lib. IV, 26). Potwierdzają to inne źródła (cf. Pauli HL, II, 4; Agapius, s. 173 (433)). Zaraza nawiedziła Italię w 566 r i ponownie na przełomie 569/570.

część ziem odebranych Ostrogotom<sup>97</sup>. Niezadowolenie budziła jego polityka finansowa. Zarzucano mu nabijanie własnej kabzy i oskarżano o zdrzisterwa<sup>98</sup>. Wyrażano jednak i odmienne opinie o jego rządach: „Narses [...] Italiam florentissime administraret et urbes atque moenia ad primum decorem per XII annos restauraret et populos suo iure atque prudentia fovoret”<sup>99</sup>.

Nie ma pewności, czy skargi na Narsesa kierowane do cesarza Justyna II były powodem jego odwołania w 567 lub 568 r., czy jedynie pretekstem<sup>100</sup>. Możliwe, że rację ma N. Christie, który uważa za naturalne, że nowy cesarz chciał mieć na stanowisku zarządcy swojego człowieka<sup>101</sup>. Narses miał już wówczas ponad 90 lat i w pełni zasługiwał na odpoczynek. Nie bez znaczenia mogło być i to, że majątek zgromadzony przez eunucha był dla Justyna II łakomym kąskiem<sup>102</sup>. W opinii współczesnych był on ogromny. Opowiadano, że prepozyt posiada dom, w którym ukrył część swych skarbów w wzniesionej w tym celu cysternie<sup>103</sup>. Chociaż w tych plotkach mogło być wiele przesady, jest rzeczą niewątpliwą, że Narses był człowiekiem bardzo zamożnym<sup>104</sup>, o czym świadczą choćby czynione przez niego fundacje.

<sup>97</sup> Z. Udalcowa, *op. cit.*, s. 456, 517.

<sup>98</sup> Mar. Avent. *Chronicon* ad. a. 568, s. 238; Greg Turon. V, 19; Theoph. A.M. 6063, s. 243-244; Pauli *HL*, II, 12. O nadużyciach Narsesa cf. Udalcowa, *op. cit.*, s. 483, 519.

<sup>99</sup> *Auct. Havn. Extr.* cap. 4, s. 337.

<sup>100</sup> Agnellus, cap. 90, s. 336 (ad a. 568); *Excerpta ex Agnelli*, [w:] *Consularia Italica*, ed. Th. Mommsen, MGH, AA, t. 9, Berolini 1892, s. 335; Mar. Avent. *Chronicon* ad. a. 568, s. 238; *Gesta ep. Neap.* cap. 20, s. 412; Pauli *HL*, II, 5 (powodem nienawiści Rzymian do Narsesa miały być m. in. zgromadzone przezeń bogactwa); *LP*, cap. LXIII (Johannes III), s. 157-158; S. Cosentino, *op. cit.*, s. 415; A. H. M. Jones, *op. cit.*, t. 1, s. 305; ODB, *loc. cit.*; L. Uspienski, *Istoria wizantyskiej imperii VI-IX w.*, Moskwa 1996, s. 286. Miejsce Narsesa zajął w Italii Longin.

<sup>101</sup> N. Christie, *op. cit.*, s. 91.

<sup>102</sup> *Ibidem*, s. 92. Uczony nie wyklucza też możliwości konfiskaty majątku eunucha przez cesarza.

<sup>103</sup> Dom Narsesa miał się znajdować w jakimś mieście w Italii, zaś cysterna być wypełniona złotem i srebrem (Greg. Tur., *HF* V, 19, s. 226; Pauli *HL* III, 12, s. 98-99; Theoph. A.M. 6063, s. 243-244). Skarby miały zostać odkryte po jego śmierci i przekazane cesarzowi Tyberiuszowi. Tylko Agnellus twierdzi, że eunuch wywiózł je z Italii („egressus est cum divitiis omnibus Italiae” – Agnellus, cap. 90, s. 336).

<sup>104</sup> Wiktor z Tonnuny (Vict. Tonn., ad a. 554, cap. 4, s. 54) informuje, że wódz zawładnął bogactwami Totili po jego pokonaniu. Nie wiemy, czy w całości zostały odesłane do Konstantynopola.



Odwołanie Narsesa z pełnionej przez niego funkcji zbiegło się w czasie z wtargnięciem Longobardów do Italii<sup>105</sup>. W licznych źródłach znajdują się informacje, że wezwał ich właśnie on, ze strachu przed powrotem do Konstantynopola, w szczególności zaś przed gniewem cesarzowej Zofii<sup>106</sup>. Na uwagę zasługuje fakt, że wspominają o tym jedynie źródła zachodnie<sup>107</sup> i to stosunkowo późne. Są to w pierwszym rzędzie *Liber pontificalis* i Paweł Diakon<sup>108</sup>, za którymi powtarzają je inni autorzy<sup>109</sup>. Źródła współczesne wydarzeniom mówią jedynie o wtargnięciu Longobardów, nie wiążąc tego z osobą Narsesa<sup>110</sup>. Co więcej, dowiadujemy się z nich, że zażądał od najeźdźców, by natychmiast opuścili Italię, a gdy odmówili, bezskutecznie próbował stawić im czoła<sup>111</sup>. Wiadomo także, że na prośbę papieża Jana III przybył z Neapolu do Rzymu<sup>112</sup>. Możliwe, że po odwołaniu ze stanowiska miał zamiar zgodnie z rozkazem cesarskim wrócić do Konstantynopola i w tym celu udał się na południe Półwyspu, ale na wieść o ataku longobardzkim powrócił, by stawić czoła nowemu zagroże-

<sup>105</sup> Pauli *HL* II, 6–10. „*Iste primus Langobardis in Italia adduxit sub Narsete patricio*” (*Cathalogus Rerum Langobardorum et ducum Beneventanorum*, MGH, SRL, s. 491).

<sup>106</sup> *Andreae Historia*, s. 222; *Consularia Italica*, s. 337; *Gesta ep. Neap.* cap. 20, s. 412; *Historia Langobardorum Florentina*, s. 600; Pauli *HL* II, 5 (podobno miała mu zagrozić, że jako eunuch będzie rozdzielał wełnę dziewczętom w gynecium). Agnellus z Rawenny jako jedyny twierdzi, że Narses wyjechał z Italii (Agnellus, cap. 90, s. 336). Jednak jest to ewidentna pomyłka dziejopisa, który następnie odnotowuje śmierć eunucha w Rzymie (cap. 95, s. 338).

<sup>107</sup> Informację tę powtarza wprawdzie Konstantyn Porfirogeneta (*De administrando imperio*, cap. 27, tekst, tłum. ros. i komentarz pod red. G. G. Litawrina i A. P. Nowoselcewa, Moskwa 1991, s. 102), ale fakt, że myli cesarżową Zofię z Ireną, świadczy o jego niezbyt dobrej orientacji w przebiegu wydarzeń.

<sup>108</sup> Pauli *HL*, II, 5; LP, cap. LXIII (Johannes III), s. 158; *Origo Gentis Langobardorum*, cap. 5, MGH, SRL, s. 4; A. Lippold, *op. cit.*, col. 888.

<sup>109</sup> *Andreae Historia*, s. 222; *Auct. Havn. Extr.*, cap. 4, s. 337; Hydatii *Continuatio*, s. 36; *Hist. Lang. cod. Goth.* cap. 5, s. 9; *Chron. Benedicti Cas.* cap. 2, s. 468; *Isid. Chron.*, cap. 402, s. 476 [=cap. 115, PL t. 83, col. 1054]; *Bedaes Chronica*, ed. Th. Mommsen, MGH, AA, t. 13, cap. 523, s. 308; *Gesta ep. Neap.* cap. 20, s. 412; *Historia Langobardorum Florentina*, MGH, SRL, s. 600; Pseudo Fredegar (*Fredegari, Chronicarum*, lib. III, 65, s. 110).

<sup>110</sup> Ich prezentacji dokonał N. Christie *op. cit.*, s. 79–108. Cf. m. in. Mar. Avent. *Chronicon* ad. a. 569, s. 238; *Exc. Sangall.*, cap. 712, s. 335.

<sup>111</sup> Aripbrandus, s. 593–595. Może to odprysk informacji o wcześniejszym odesłaniu niesformych sojuszników.

<sup>112</sup> LP, cap. LXIII (Johannes III), s. 157; Pauli *HL*, II, 11; *Exc. Sangall.* cap. 714, s. 336 (a. 571?). Z drugiej strony według *Hist. Lang. cod. Goth.*, cap. 5, s. 9 po wkroczeniu Alboina eunuch wyjechał do... Hiszpanii, co jest całkowicie nieprawdopodobne.

niu<sup>113</sup>. Do stolicy cesarstwa niegdy nie wrócił. Wiemy z całą pewnością, że zmarł w Italii, możliwe, że w samym Rzymie, między 568 a 574 r.<sup>114</sup> To bardzo silnie przemawia na jego korzyść. Gdyby naprawdę współpracował z Longobardami, zapewne znalazłby schronienie na obszarach, które zajęli. Wszystko to świadczy, że kierowane pod adresem Narsesa oskarżenia o zdradę są niesłuszne<sup>115</sup>.

W tej sytuacji należy się zastanowić, jakie było źródło plotek przypisujących wiekowemu eunuchowi wezwanie Longobardów. Jak pamiętamy, Narses niejednokrotnie korzystał z ich pomocy w działaniach przeciwko Gotom. Już wówczas niezbyt dobrze sprawdzali się w roli sojuszników, zaś pobyt w Italii potraktowali najwidoczniej jako okazję do poznania prowincji. Zapewne zachęteni zdobytymi łupami zdecydowali się zagarnąć ją dla siebie. Czynnikiem dodatkowo im sprzyjającymi było wycofanie części sił bizantyńskich na Wschód, osłabienie garnizonów w Italii wskutek epidemii z lat 566–567 i być może, bunt oddziałów cesarskich w regionie Veneto<sup>116</sup>. Nie bez znaczenia mogło być zastąpienie Narsesa na stanowisku zarządcy Italii przez cywila Longinusa. W tej ostatniej kwestii trudno jednak mieć pewność, bowiem nie znamy daty odwołania prepozyta. W opinii

<sup>113</sup> S. Cosentino, *op. cit.*, s. 416; J. R. Martindale, *op. cit.*, s. 925–926.

<sup>114</sup> Źródła są w kwestii daty śmierci Narsesa wyjątkowo nieprecyzyjne. Wielu uczonych datuje to wydarzenie na 574 lub 575 rok (R. Browning, *op. cit.*, s. 66; K. P. Christou, *op. cit.*, s. 109; J. R. Martindale, *op. cit.*, s. 926; ODB, *loc. cit.*; J. Ch. Sansterre, *op. cit.*, t. 1, s. 14). Paweł Diakon (Pauli HL, II, 11) podaje, że eunuch zmarł niedługo po powrocie do Rzymu, odmiennie niż *Liber pontificalis* (LP, cap. LXIII (Johannes III), s. 157). J. R. Martindale wnioskuje na podstawie tekstu Agnellusa (cap. 95, s. 338–339), że śmierć Narsesa nastąpiła w tym samym czasie co zgon papieża Jana III (573) i najazd Awarów na Panonię (574). W tekście Agnellusa informacja o tym ostatnim wydarzeniu bezpośrednio poprzedza wiadomość o zgonie eunucha. O śmierci Narsesa w Italii lub w samym Rzymie cf. ponadto: Agnellus, cap. 95, s. 339; *Gesta ep. Neap.* cap. 20, s. 412; R. Guiland, *Les patrices*, s. 143; C. Calisse, *op. cit.*, s. 286; N. Christie, *op. cit.*, s. 92.

<sup>115</sup> Cf. N. Christie, *op. cit.*, s. 98–106, szczeg. 103; T. C. Lounghis, *Narsetis memoria*, „Jahrbucher der Österreichische Byzantinistik” 32/2 (1982), s. 347–353; J. R. Martindale, *op. cit.*, s. 925–926. K. P. Christou (*op. cit.*, s. 108–111) traktuje opowieść o zdradzie Narsesa jako legendę źródeł longobardzkich. Podobnie T. C. Lounghis sądzi, że informacje w *Liber pontificalis* są interpolacją z końca VII w. i wynikają z dążeń papieżstwa do zanegowania uniwersalistycznych koncepcji Justyniana. Autor powołuje się m. in. na fakt, że w *Constitutum Constantini* traktuje się zdobycie Italii przez Narsesa jako nielegalne (*ibidem*, s. 348). Inaczej widzi sprawę C. Calisse, który dostrzega w zachowaniu Narsesa obciążające go elementy (*op. cit.*, s. 286).

<sup>116</sup> N. Christie, *op. cit.*, s. 99–100; T. C. Lounghis, *Les ambassadeurs...*, s. 91. O epidemii wspomina Paweł Diakon (Pauli HL, II, 4). Cf. także Greg. *Dial.*, lib. IV, 26; Agapius, s. 173 [433].

B. Bavanta aż do podboju longobardzkiego sprawował on pełnię władzy na terytorium Italii<sup>117</sup>. Koincydencja wtargnięcia Longobardów do Italii z konfliktem Narsesa z parą cesarską w powiązaniu z wiedzą o jego wcześniejszych związkach z tym ludem zapewne doprowadziła do oskarżenia go o ich sprowadzenie<sup>118</sup>.

Ponieważ znaczna część znanych nam osiągnięć Narsesa związana jest z walkami w Italii, warto poświęcić chwilę ocenie jego kwalifikacji wojskowych. Godny podkreślenia jest fakt, że przez całe życie doksztalał się w zakresie wojskowości. O ile jednak wiadomości teoretyczne mógł zdobyć samodzielnie, trudniej było z praktyką. Jest wysoce prawdopodobne, że w znacznym stopniu korzystał z nauk i rad swego przyjaciela, zawodowego wojskowego, Jana, siostrzeńca Witaliana. To bardzo dobrze o nim świadczy. Był otwarty na doświadczenia innych, nie należał do ludzi przekonanych o własnej nieomyślności, a przy tym szybko się uczył. Jego debiut jako dowódcy w Italii w latach 538–539 trudno ocenić jako szczególnie udany. Jednak w trakcie późniejszych działań, szczególnie w kampanii przeciwko Totili wykazał się sporymi umiejętnościami strategicznymi. Podkreśla się w szczególności umiejętne wykorzystanie przezeń piechoty i doświadczeń barbarzyńskich podkomendnych<sup>119</sup>. Był dobrym organizatorem i potrafił docenić wagę ciągłego utrzymywania żołnierzy w gotowości bojowej<sup>120</sup>. Zajmował się szkoleniem wojsk w przerwach w działaniach wojennych. Umiał posługiwać się zarówno tradycyjnymi, jak i niekonwencjonalnymi metodami walki, np. oddziałując na psychologię przeciwnika<sup>121</sup>. Mimo podeszłego wieku sam jeździł konno<sup>122</sup> i osobiście dowodził armią<sup>123</sup>. Dbał o dyscyplinę

<sup>117</sup> B. Bavant, *op. cit.*, s. 42. Już L. M. Hartmann (*Untersuchungen zur Geschichte der byzantinischen Verwaltung in Italien, 540–750*, Leipzig 1889, s. 7) i w ślad za nim N. Christie (*op. cit.*, s. 92) nie wykluczali, że po przybyciu Longina do Italii Narses zachował przez jakiś czas dowództwo nad armią.

<sup>118</sup> N. Christie (*op. cit.*, s. 103–106) nie wyklucza i takiej możliwości, że Bizancjum zamierzało świadomie osiedlić Longobardów na północy Italii. Ci jednak wymknęli się spod kontroli i zaatakowali terytoria, których nie zamierzano im oddawać (*ibidem*, s. 106). W takim przypadku Narses sprowadzając ich, działałaby z ramienia Konstantynopola.

<sup>119</sup> J. A. S. Evans, *op. cit.*, s. 177–178; G. Ravegnani, *Soldati...*, s. 60–63.

<sup>120</sup> Agatiasz kładzie nacisk na ćwiczenia wojskowe, jakie fundował swym podkomendnym w okresach przerw w działaniach wojennych (Agath. II, 1).

<sup>121</sup> Gdy nie chciała mu się poddać Lukka, urządził pod jej murami przedstawienie sugerujące, że usmiercił tych mieszkańców miasta, którzy znaleźli się w jego rękach (Agath. I, 12).

<sup>122</sup> Agath. I, 21, 5.

<sup>123</sup> Na przykład lewym skrzydłem pod Busta Gallorum (G. Ravegnani, *Soldati...*, s. 61).

w swych oddziałach i surowo karał nadużycia<sup>124</sup>. Potrafił zapewnić sobie popularność wśród żołnierzy, szczególnie barbarzyńskiego pochodzenia<sup>125</sup>. Miał zaledwie 400 *bucellari*, co kontrastuje z wielotysięcznymi oddziałami utrzymywanymi przez innych wodzów<sup>126</sup>. Troszczył się jednak, by byli wśród nich wyróżniający się żołnierze<sup>127</sup>. Współczesnych zaskakiwał kontrast między wojskowymi umiejętnościami eunucha a jego wychowaniem w wygodnych pieleszach dworu cesarskiego<sup>128</sup>. Niektórzy nowożytni badacze doceniając jego energię i umiejętności zarówno polityczne, jak i wojskowe stawiają go na równi z Belizariuszem<sup>129</sup>. Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak powiedzieć, że w drugiej kampanii przeciwko Gotom Belizariusz dysponował bardzo małymi siłami i środkami w porównaniu z tymi, które powierzono Narsesowi.

Jednak nie talenty wojskowe decydują o tym, że wśród ludzi Justyniana Wielkiego Narses zajmuje miejsce szczególne. W otoczeniu cesarza wielu było wybitnych wodzów i równie wielu świetnych cywilnych współpracowników. Nieliczni jednak potrafili równie dobrze sprawdzić się na tak różnorodnych polach działania. Co ciekawe, większość dziejopisów wyraża się o Narsesie z największą estymą. W szczególności autorzy bizantyńscy wystawiają mu niemal jednogłośnie pozytywną opinię. Prepozyt wydawał się zgoda nie mieć wrogów, chociaż realizowane przez niego zadania często wymagały użycia siły. Prokopiusz, niechętny wobec wielu współpracowników Justyniana, o Narsesie wyraża się bardzo pochlebnie, nazywając go człowiekiem rozumnym i energicznym<sup>130</sup>. Jeszcze pochlebniej ocenia go Agatiasz Scholastyk, który wielokrotnie podkreśla jego mądrość, odwagę, spryt, dalekowzroczność, umiejętność dostosowywania się do okoliczności i właściwej oceny sytuacji<sup>131</sup>. Współcześni Narsesa

<sup>124</sup> Po bitwie pod Volturmo ukarał Herula, który zabił sługę (Agath. II, 7, 2-7; G. Ravegnani, *Soldati...*, s. 116-117).

<sup>125</sup> Ch. Diehl, *Justinian*, s. 177.

<sup>126</sup> Agath. I, 19, 5; G. Ravegnani, *Soldati...*, s. 22.

<sup>127</sup> Pewnemu Pawłowi, który wykazał się odwagą i przeczornością, zaproponował wstąpienie do swej gwardii przybocznej (B. VIII, 29, 28; G. Ravegnani, *Soldati*, s. 22). Źródła kilkakrotnie wspominają o różnych gwardzistach Narsesa (G. Greg. *Dial.*, lib. IV, 27; B. VI, 18, 16; VIII, 31, 3; Agath. II, 14.4).

<sup>128</sup> Agath., I, 16.

<sup>129</sup> Ch. Diehl, *Justinian*, s. 175/176.

<sup>130</sup> B. VI, 13, 16. Co znamienne, Prokopiusz milczy o nim w swej *Historii sekretnej*, tak bardzo krytycznej wobec wielu innych ludzi cesarza.

<sup>131</sup> Agath. I, 8; I, 16; II, 11. Na temat charakteru Narsesa cf. Ch. Diehl, G. Marçais, *Le monde oriental de 395 à 1081*, Paris 1944 s. 63-64; A. Lippold, *op. cit.*, col. 888-889; K. Zakrzewski, *Dzieje Bizancjum*, [w:] *Wielka historia powszechna*, t. IV/1, Warszawa 1938, s. 44.

dostrzegli także jego ludzkość, brak okrucieństwa, występowanie w obronie pokrzywdzonych<sup>132</sup>, skromność<sup>133</sup>. Zwracano uwagę na to, że eunuch nie wynosi się ponad innych i dotrzymuje danego słowa<sup>134</sup>. Był pobożny i popularny<sup>135</sup>. Jedyny zarzut, jaki mu stawiano, dotyczył gromadzenia bogactw i surowych metod administrowania Italia, ale i w tym przypadku świadectwa nie są jednoznaczne. Pozytywne cechy charakteru Narsesa uwydatniano na tle jego niezbyt impomującej sylwetki – był szczupły, niskiego wzrostu<sup>136</sup>. Być może widzimy go na mozaice w San Vitale w pobliżu cesarza Justyniana i Belizariusza<sup>137</sup>.

Dzięki swym talentom i lojalności wobec Justyniana i Teodory Narses osiągnął najwyższe godności dostępne jego stanowi i cieszył się zaufaniem pary cesarskiej. Okazał się człowiekiem umiejącym działać w skrajnie trudnych sytuacjach, wyróżniającym się dużymi talentami organizacyjnymi i wojskowymi. Jako eunuch nie mógł być pretendentem do tronu, co zwiększało jeszcze jego pozycję jako zaufanego doradcy.

Jego kariera, chociaż bardzo efektowna, nie była jednak w świecie bizantyńskim czymś niezwykłym<sup>138</sup>. Dla jej przebiegu pochodzenie etniczne Narsesa nie miało żadnego znaczenia. Wychował się w Konstantynopolu i nic nie wskazuje, by poczuwał się do jakichkolwiek związków ze swą ojczyzną. Jest prawie pewne, że nie podejmował żadnych działań na rzecz kraju swego pochodzenia. Nie miał zresztą po temu okazji, bowiem z rozkazu cesarza przyszło mu zajmować się rozwiązywaniem problemów w odległych od niej częściach imperium. Podkreślić trzeba, że pod tym względem prepozyt nie różnił się od swych rodaków, służących w armii bizantyńskiej. Chociaż zazwyczaj przybywali tu jako dorośli ludzie, w ich postępowaniu także nie widać dążenia do reprezentowania interesów Armenii wobec cesarstwa. Wprawdzie trudno ocenić, jak dalece byli zasymilowani i czy mieli poczucie odrębności etnicznej, ale z pewnością nie istniała opozycja armeńska wobec cesarza. Jeśli dochodziło do buntów, to ich

<sup>132</sup> Na przykład nie chciał śmierci mieszkańców zdobywanych miast, surowo ukarał Herula, który za błąche przewinienie zabił swego sługę (Agath. II, 7).

<sup>133</sup> Wyróżniał się „prostotą natury” (Agath. I, 16).

<sup>134</sup> Agath. I, 8; II, 14

<sup>135</sup> Pauli HL, II, 3; Evagr., IV, 24; Th. Hodgkin, *op. cit.*, t. IV, s. 612. Ewagriusz (*loc. cit.*) podkreśla, że cytuje opinie z otoczenia Narsesa.

<sup>136</sup> Agath., I, 16.

<sup>137</sup> G. Ravegnani, *La corte...*, s. 33.

<sup>138</sup> Już od V w. eunuchowie wysokiej rangi posiadali zazwyczaj godność senatorską (A. H. M. Jones, *op. cit.*, t. I, s. 170).

podłożem był ucisk fiskalny i nadużycia ze strony urzędników cesarskich, nie zaś kwestie etniczne<sup>139</sup>.

W przypadku Narsesa nie wiemy nawet, czy władał językiem armeńskim, chociaż fakt, że na początku panowania Justyniana właśnie jego wysłał w celu przyjęcia Armeńczyków, którzy zdezerterowali z armii perskiej, może wskazywać, że tak było. W późniejszym okresie, o czym była mowa, prepozyt miał pod swym dowództwem rodaków służących w armii bizantyńskiej. Chociaż mógł liczyć na poparcie przynajmniej niektórych spośród nich w sporze z Belizariuszem, wcale nie jest oczywiste, że czynnik etniczny odegrał tu poważną rolę. Przypomnijmy, że najbliższym przyjacielem Narsesa był Jan, siostrzeniec Witaliana, którego z Armenią nic nie łączyło.

Przez całe życie prepozyt był lojalny wobec Justyniana Wielkiego. Nic nie wskazuje także na to, by zamierzał sprzeciwić się jego następcy. Był człowiekiem oderwanym od swych korzeni, wychowanym w obcej kulturze, wszystko zawdzięczającym władcy. Nic nie wiemy o jego rodzinie, pozostawionej w Persarmenii, ale zachowanie Narsesa wskazuje, że nie miał dokąd i po co wracać. Jego życie na zawsze miało pozostać związane z Bizancjum, któremu poświęcił swe siły.

TERESA WOLIŃSKA

## **Armenian Collaborators of Justinian I**

### **Part 2**

### **Eunuch Narses' Great Career**

Narses was born ca. 480 in Persian Armenia but from his early adolescence he was staying at the imperial court. Sources describe him already as a mature man, whom the emperor trusted. He began his career as a civilian official and held various posts (*sacellarius*, *cubicularius*, *praepositus sacri cubiculi*). He was promoted to the rank of *illustris* in 537 or 538.

In 532 he played a part in saving Justinian's power during the Nike's mutiny. In 535 he intervened in Alexandria shaken at that time by religious arguments and succeeded in making Theodosius patriarch.

Narses' military career began very late, when he was 58 and was sent to Italy by the emperor in order to support Belisarius (538). Due to a conflict between the commander-in-chief and Narses, the emperor called the latter back to Constantinople soon.

<sup>139</sup> Szerzej na ten temat w moim artykule cytowanym w przyp. 1.

Upon the return to Byzantium Narses remained one of Justinian's most trusted collaborators. One of his tasks was the investigation of the plot Belisarius and John of Cappadokia had been accused of. He intervened when unrest burst out at Constantinople. Sent to the Heruls he managed to make them take part in the struggle against the Goths and he participated in the struggle against the Slavs who had invaded Thrace (545).

On the turn of 550 and 551, when he was 75, Narses was appointed *strategos-autokrator* and ordered to defeat Totila, king of Ostrogoths. With considerable strength in men and financial resources and with the experienced advisor, John, he managed to annihilate the state of Ostrogoths in Italy. He was honored for his feats with the title of patrician and became administrator of the regained province. His post was confirmed by the pragmatic sanction of 554.

Narses then organized administrative reforms of Italy and reconstruction from war destruction. He also helped install Pelagius on the papal throne. He became known as a severe administrator and was accused of getting huge money from his post. At the same time however he spent big sums on church foundations. Removed from his post by Justin II in 567 or 568, he died in Italy, probably in Rome between 568 and 574. A coincidence of the removal from his post with the Lombard invasion in Italy caused accusation of his collaboration with the latter. The accusations are not supported by any evidence though.

Most Byzantine historians speak of Narses with greatest esteem. His contemporaries tell about his human attitude, lack of cruelty, defending the victims, modesty, piety (he sympathized with monophysites) and keeping promises. He was able to operate in extremely difficult conditions, showing both military and organizational talents and did not belong to the individuals convinced of his own infallibility. In his actions he could make use of both conventional and non-conventional warfare and was popular among soldiers.

Narses' ethnicity did not have any influence on his career. He was brought up at Constantinople and nothing points out any ties with the country of his origin. He is almost certain not to have taken any actions in favor of Persian Armenia. Even if he had wanted to, he would not have had any chance to do that, as he was sent to other, distant provinces of the empire. It should be noted that he did not differ much from his compatriots, serving in the Byzantine army, although on the other hand, he could count on the loyalty of other Armenians in the imperial service.